

Wstęp

O. Míceál O'Neill, Przeor generalny naszego Zakonu Karmelitów, 18 listopada 2022 r., z okazji obchodów Światowego Dnia Życia Klauzurowego, wystosował list do wszystkich klauzurowych klasztorów karmelitańskich na świecie. Przytaczamy tutaj pełną treść tego listu.

Najdroższe siostry!

W dniu, w którym Kościół co roku poświęca wam Światowy Dzień Życia Klauzurowego, myślami i modlitwami jestem z wami. Swoim oddaniem się Bogu, przyozdabiacie i umacniacie Zakon Karmelitański na całym świecie i pośród wielu darów, które wyrażają umiłowanie Karmelu do ciszy i samotności, ofiarujecie Rodzinie Karmelitańskiej przykład życia klauzurowego, jako sposobu szukania miejsca dla Boga w naszym życiu i pogłębiania naszej miłości do Niego.

Księga Wyjścia przytacza słowa, które Bóg kieruje do Mojżesza w chwili, gdy Mojżesz chce poznać, kim jest Bóg: Pan mówił: «Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemność, znam więc jego uciemienie». (Wj 3,7) Pismo Święte wielokrotnie powtarza, że nasz Bóg jest Bogiem, który słyszy wołanie. W naszym dzisiejszym świecie jest wiele wołań. Niektóre z nich są bardzo silne i pilne. Wypływają z głębi naszego jestestwa. To krzyki, które wyrażają nasze pragnienie prawdy, prawdy o nas samych i prawdy o Bogu. To wołanie łani, która tęskni za wodą ze strumienia, wołanie stworzenia, rozdartego przez tę część ludzkości, która chce za wszelką cenę zarobić więcej. Pośród dzisiejszych wołań jest jedno najbardziej uderzające. To wołanie ludzkiego serca o dobrą rodzinę, taką, w której życie w całej swej różnorodności jest pielęgnowane, chronione i wspierane we wzroście. Mężczyźni i kobiety ze „wszystkich plemion, języków i narodów” rozpoznają potrzebę posiadania rodziny nie tylko jako ideę, ale jako coś, za czym bardzo tęsknią. Gdy jej nie ma są smutni, gdy przeżywa ona trudności czują się zagubieni, bezsilni kiedy jest rozbita.

Dzieje się tak dlatego, ponieważ w każdym z nas istnieje nierozdzielna więź z rodziną, w której się urodziliśmy i w której przyjęliśmy ludzką naturę, podobnie jak Słowo wcielone w łonie Maryi, i dzięki opiece Maryi i Józefa w ich domu nazaretańskim. W swojej posynodalnej adhortacji *Amoris laetitia*, papież Franciszek dostrzega liczne trudności, z jakimi borykają się dziś rodziny, i dziękuje Bogu za wszystkie te rodziny, które trwają i dojrzewają dzięki temu, co czynią dla wszystkich swoich członków. Dzisiejsza rodzina bardzo cierpi z powodu braku motywacji, przygotowania i wsparcia. Jeśli chodzi o wsparcie, prawnicy w społeczeństwie niewiele robią, aby zapewnić, by ludzie zakładając rodzinę, rodząc dzieci, opiekując się nimi i zapewniając im edukację nie znajdowali się w niekorzystnej sytuacji. Kiedy ta troska i pielęgnacja staje się ciężarem zbyt ciężkim do uniesienia, życie rodzinne zaczyna cierpieć. Czasami ten ciężar pochodzi od ludzi, którzy mają zbyt duże oczekiwania, niekiedy oczekiwania błędne, postawione przez społeczeństwo bardziej nastawione na sprzedawanie szczęścia niż budowanie go wspólnym wysiłkiem i dzieleniem się darami w miłości. Widząc tragedie jakie przeżywają dziś rodziny, należy dodać straszliwe przesiedlenia i rozproszenie ludzi w wyniku zniszczeń wojennych, głodu i klęsk żywiołowych, którym, jak twierdzą naukowcy, można było zapobiec. Teraz, w tej wielkiej, wymuszonej migracji ludzi, z miasta do miasta, z obozu uchodźców do obozu uchodźców, kiedy twarze poszczególnych osób opowiadają nam historie ludzi oddzielonych od swoich domów i rodzin, wznosi się do nieba niemy krzyk.

Styl życia sióstr karmelitanek jest znakiem innego stylu życia, który daje ludziom pełną godność rozpoznania, kim jest Bóg i jak Bóg kocha swoje córki i synów w każdym kraju. Wasz styl życia sprowadza także Boże miłosierdzie poprzez nieustanną modlitwę wstawienniczą. Ta część ludzkości otwiera drzwi dla Boga, aby mógł wejść do świata, w którym wiele drzwi jest zamkniętych z powodu tego wielkiego bałwochwalstwa, które trzyma Boga na dystans, ponieważ bliskość Boga nie jest wcale wygodna.

W tym dniu, tak jak zwykle, będziecie modlić się za rodziny, słuchać rodzin, które przychodzą do was po modlitwę i radę. Pozostaniecie znakiem poświęcenia, które czynimy, aby nasze myśli były skoncentrowane na Bogu w życiu wspólnotowym, które pozwala każdemu odnaleźć własną godność przed Bogiem, odpowiadając każdego dnia na Boże wezwanie. W stylu życia, który nie pozwala żadnej siostrze myśleć tylko o sobie, ale przede wszystkim o innych, w budowaniu wspólnoty, która trwa przed Bogiem i odnajduje swoją godność w codziennej odpowiedzi na co dzień nie cudami, które nas przerastają, ale prostą świadomością, że Bóg jest miłością i w Nim znajdujemy miłość.

Tak jak Kościół modli się za was, tak wy módlcie się za Kościół, a w naszym karmelitańskim stylu życia modlimy się i wzmacniamy siebie nawzajem oraz wszystkich tych, za których się modlimy. Niech Maryja, matka Rodziny z Nazaretu, i Józef, ojciec i opiekun tej Rodziny, pomogą nam dzisiaj myśleć o rodzinie i być blisko mężczyzn i kobiet, młodych i starych, w ich pragnieniu założenia rodziny i smutku z powodu wszystkiego, co dzieje się na świecie, a co rozdziera i pozbawia nadziei rodziny.

Tłumaczył:

O. dr Mirosław Sokoliński O.Carm

